Nr. 177 (2358) Warszawa, Poniedziałek 30 Czerwca 1924 r. Rok XXX

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
Zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
Nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 15 groszy.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Ustępstwa dla zachodu, -- groźby dla wschodu.

KROK KU POPRAWIE STOSUNKÓW FRANCUSKO - NIEMIECKICH.

Londyn, 29 czerwca. (P. A. T.). — Według nadesłanych tu wiadomości z Berlina, rząd Rzeszy przesłał w dniu dzisiejszym do Paryża odpowiedź na ostatnią notę francusko - angielską w sprawie międzysojuszniczej kontroli w Niemczech. Nota ma być ułożona w tonie pojednawczym i wyrażać zgodę na żądania sojuszników. W związku z tą wiadomością berliński korespondent „Observer'a" wyraża nadzieję, że skoro treść noty podana zostanie do wiadomości publicznej, wówczas okaże się, że stanowi ona nowy krok ku naprawie stosunków francusko - niemieckich, którą zainicjował Herriot zarządzając amnestję dla więźniów w zagł. Ruhry. Korespondent „Observer'a" utrzymuje, że Niemcy będą zaproszeni do wzięcia udziału w konferencji międzysojuszniczej w Londynie nietylko z pobudek polityki realnej, lecz również i dlatego, że udział Niemiec w tej konferencji zgodny byłby z duchem artykułu 234 traktatu wersalskiego. Zdaniem korespondenta można bez obaw przypuszczać, że w konferencji tej Niemcy będą miały udział nietylko jako strona bierna, której się dyktuje warunki ugody, jak w Wersalu, ale tym razem pomogą czynnie do osiągnięcia tej ugody. Wreszcie korespondent przypomina, że podobna decyzja miała już miejsce po konferencji paryskiej, odbytej w styczniu roku ubiegłego, i że wówczas Niemcy miały wziąć udział w projektowanej konferencji brukselskiej. Projekty te jednak upadły wobec wypadków, które wkrótce potem rozegrały się w zagłębiu Ruhry.

SPRAWA EWAKUACJI ZAGŁ. RUHRY W IZBIE DEPUTOWANYCH.

Paryż, 29 czerwca. (P. A. T.). — W czasie dyskusji, prowadzonej wczoraj w izbie nad prowizorycznemi budżetami miesięcznemi, komuniści oświadczyli, że będą głosowali przeciwko trzeciemu artykułowi, dotyczącemu kredytów na utrzymanie armji okupacyjnej. Socjalista Blum oznajmił, że socjaliści wstrzymają się od głosowania.

Z kolei zabiera głos Herriot, zaznaczając, że chodzi o kredyty w wysokości 205 miljonów, czyli o kredyty zredukowane o 60 miljonów w stosunku do przewidywanych poprzednio. Premjer zaznacza, że natychmiastowa ewakuacja zagłębia Ruhry byłaby wyrzeczeniem się praw Francji oraz zniszczeniem nadziei tych, którym należą się odszkodowania; byłoby to dalej — mówi Herriot — pozostawieniem naszych żołnierzy bez osłony, a chyba nikt z nas nie chciałby, ażeby choć jeden z naszych żołnierzy musiał cierpieć z powodu zmiany naszej polityki zagranicznej. Rząd czysto socjalistyczny byłby również zmuszony do żądania przyjęcia tego artykułu budżetu.

Paryż, 29 czerwca (PAT). — Za kredytami na utrzymanie armji okupacyjnej w zagłębiu Ruhry głosowało 43-ch socjalistów, wstrzymało się zaś od głosowania 61.

AMNESTJA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 29 czerwca. (P. A. T.). — Z inicjatywy francuskiej prezydent Rzeszy Ebert zdecydował się ułaskawić tych Niemców, którzy w czasie walki o zagł. Ruhry przekroczyli rozporządzenia, wydane przez rząd niemiecki. Chodzi tu o amnestję dla tych Niemców, którzy w czasie obsadzenia zagłębia Ruhry udzielali bezpośredniej pomocy władzom francuskim.

ZAPOWIEDŹ WALKI O NIEMIECKOŚĆ KRESÓW.

Berlin, 29 czerwca (PAT). — **W gmachu parlamentu obradowała dziś reprezentacja 700 towarzystw niemieckich, zwołana z okazji 5-cio lecia podpisania traktatu wersalskiego. Na zebraniu obecni byli członkowie gabinetu z kanclerzem Marxem i ministrem Stresemannem na czele. Prof. Hoesch odczytał referat o niemieckich kresach wschodnich. Przyjęto rezolucję, w której m. in. jest powiedziane: „że w dniu 5-ej rocznicy podpisania traktatu wersalskiego naród niemiecki ze współczuciem i żalem wspomina udręczonych braci i siostry, żyjących w oderwanych od Niemiec, lub okupowanych terenach i przyrzeka nieustannie popierać walkę o niemieckość tych terytorjów".**

Inspekcja pogranicza.

Nowogródek, 29 czerwca. (P. A. T.).— W ostatnich dniach czerwca wojewoda nowogródzki Paczkiewicz, w towarzystwie komendanta okręgu i starostów dokonał inspekcji pogranicza polsko - sowieckiego w powiatach nieświeżskim i stołpeckim. P. wojewoda dokonał lustracji kompanji straży granicznej i posterunków, sprawdzając gotowość ich w służbie, ponadto stan komunikacji oraz połączeń telefonicznych. Jednocześnie p. wojewoda badał stan domków dla straży granicznej, których budowa postępuje naprzód.

Wojewoda Raczkiewicz dokonał inspekcji pogranicza powiatu stołpeckiego wspólnie z inspektorem armji gen. Rydzem-Smigłym.

Program demokratów amerykańskich.

Nowy-Jork, 29 czerwca. (P. A. T.). — Przewodniczący komitetu dla ustalenia programu konwentu demokratycznego oświadczył, że program, na który zgodziła się większość, obejmuje 50 art., które dotyczą, między innemi, uregulowania taryf wywozowych, przywróacenia równouprawnienia gospodarczego rolnictwa z innemi gałęziami przemysłu, wreszcie zniesienia wszystkich zbrojeń. Program domaga się otwarcia rynków wywozu dla fermerów amerykańskich drogą przywrócenia równowagi przemysłowej i regularnej komunikacji. Program potępia traktat lozański i żąda ochrony praw Amerykan w Turcji.

Nowy-Jork, 29 czerwca. (P. A. T.).— Były sekretarz generalny Backer przedłożył konwentowi demokratycznemu sprawozdanie komitetu mniejszości w sprawie ustalenia programu wyborczego, według którego to sprawozdania Ameryka ma natychmiast przystąpić, na zasadzie wytycznych Wilsona, do Ligi Narodów. Konwent odrzucił to sprawozdanie.

Straszny cyklon.

Cleveland (Ohio), 29 czerwca (PAT). Nad miastem Lorain szalał cyklon, przyczem miało zginąć 300 osób, rannych zaś 1500. Miasto jest podobno całkowicie zniszczone. Wskutek przerwania komunikacji telegraficznej trudno jest uzyskać potwierdzenie tej wiadomości, Brygada straży ogniowej, która udała się z Cleveland do Lorain donosi, że skutkiem zawalenia się teatru setki ludzi zostało ranionych. Burmistrz miasta Lorain oznajmia, że miasto jest zniszczone. Według innych wersji ilość ofiar przekracza 100 osób.

Po zamordowaniu Matteotiego.

SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA.

Medjolan, 29 czerwca. (P. A. T.). — Poveremo został aresztowany pod zarzutem bezpośredniego udziału w zamordowaniu Matteotti'ego. Aresztowano również pewnego portjera hotelowego, w którym poznano przyjaciela Duminiego Fierentiego. Podaje on, że w czasie zamachu na Matteottiego nie był obecny w Rzymie, nie zdołał jednak wykazać swego alibi. Fierenti twierdzi, że zamach nie miał charakteru politycznego, oraz, że do 6 miesięcy wszyscy aresztowani obecnie będą wypuszczeni na wolność, a zamiast nich zostaną uwięzieni inni, którzy są wysoko postawionemi osobistościami.

INNE ZBRODNIE DUMINIEGO.

Rzym, 29 czerwca (PAT). — Adwokaci rzymscy odmawiają objęcia obrony Duminiego, który jeden tylko z pośród oskarżonych nie ma dotychczas obrońcy. Prasa wyraża przypuszczenie, że Dumini ma na sumieniu również inne zbrodnie, m. in. jest on podejrzany o to, że w sierpniu r. ub. zamordował pod Ferrarą pewnego proboszcza.

NOWE GWAŁTY FASZYSTÓW.

Medjolan, 29 czerwca. (P. A. T.). — Ubiegłej nocy grupa robotników, którzy brali udział w uroczystościach na cześć Matteotti'ego, została napadnięta i pobita przez grupę faszystów. Robotnik tramwajowy Oldani zmarł wczoraj rano wskutek pobicia. W związku z tem 3-ch faszystów zostało aresztowanych. Za innemi władze czynią poszukiwania. Zarząd partji faszystowskiej w Medjolanie oświadcza, że winni muszą być surowo ukarani, ponieważ postępowanie ich jest zdradą partji i ojczyzny.

MIĘDZYNARODOWY PROTEST.

Londyn, 29 czerwca. (P. A. T.). — Partja Pracy zorganizowała międzynarodowe zebranie dla zaprotestowania przeciwko zbrodni, dokonanej na Matteottim.

DYMISJA RZĄDU MUSSOLINIEGO.

Rzym, 29 czerwca (PAT). — **„Nuovo Paese" donosi, że w związku z podaniem się do dymisji wszystkich ministrów Mussolini rozpoczął rokowania, mające na celu nowe obsadzenie tek. Dymisja gabinetu zostanie ogłoszona oficjalnie w dniu jutrzejszym, nowy zaś gabinet zostanie ukonstytuowany we wtorek.**

Rzym, 29 czerwca (PAT). — Według ostatnich pogłosek rekonstrukcja gabinetu nastąpi jutro, lub pojutrze.

CO POWIE KRÓL WŁOSKI?

Rzym, 29 czerwca (PAT). — W dniu jutrzejszym zostaną wręczone królowi adresy odpowiedzi senatu i izby na mowę tronową. Król ma wygłosić krótką odpowiedź, w której wezwie naród do uspokojenia wewnętrznego.

ROZŁAM WŚRÓD POPOLARÓW WŁOSKICH.

Rzym, 29 czerwca. (P. A. T.). — „Popolo" donosi, iż trzej senatorowie stronnictwa popolarów, którzy głosowali w senacie za votum ufności dla rządu, nie wystąpili wprawdzie ze stronnictwa, jednakże w stronnictwie odbywają się narady w sprawie ich dalszej przynależności do partji.

Strajk w arsenałach.

Wolwich, 29 czerwca. (P. A. T.). — 7000 robotników, zajętych w arsenałach, postanowiło przerwać pracę w dniu 1 lipca; robotnicy uważają bowiem, że podwyższenie płac, zaproponowane przez ministra wojny, jest niewystarczające.

Rocznica klęski.

Białogród, 29 czerwca (PAT). — Wczoraj obchodzono tu uroczyście święto serbskie Vidovdan oraz rocznicę klęski na Kosowem polu.

Wyprawa do bieguna.

Rzym, 29 czerwca. (P. A. T.).—Dzienniki donoszą, że rząd włoski zwrócił się do poselstwa norweskiego z zapytaniem, czy istotnie Amundsen zaniechał zamiaru urządzenia wyprawy do bieguna północnego. Poselstwo odpowiedziało, że niema w tej sprawie informacji od swego rządu.

Pilot włoski Lucatelli nie zrzeknie się w żadnym wypadku lotu i uzyskał już od swego rządu zgodę na to, że wraz z Amudsenem lub też bez niego, podejmie bezpośredni lot do bieguna.

Towarzysze i Towarzyszki!

Na zasadzie uchwały C. K. W. z dnia 26 b. m. wzywamy wszystkie Komitety Okręgowe, powiatowe, oraz miejscowe do urządzenia w dniu 13-go lipca b. r.

„DNIA PROPAGANDY NA RZECZ P. P. S."

połączonego ze zjazdami powiatowemi P. P. S. w całym kraju.

Wszystkie Komitety okręgowe dołożą wszelkich starań, żeby podległe im komitety powiatowe urządziły 13-go lipca w miastach powiatowych zbiórkę członków Partji, oraz sympatyków ze wszystkich środowisk organizacyjnych. Na zbiórkę tę organizacje przybędą ze sztandarami i transparentami. Poczem należy urządzić wiec poświęcony wyjaśnieniu znaczenia „Dnia Propagandy na rzecz P.P.S.". Po wiecu członkowie organizacji danego powiatu i sympatycy, zaproszeni przez poszczególne komitety w obrębie powiatu — zbiorą się na zjeździe powiatowym P. P. S. Porządek obrad zjazdów powiatowych będzie następujący: 1) Solidarność klasy pracującej miast z klasą pracującą wsi w walce o wyzwolenie społeczne i polityczne. 2) P. P. S. jako organizacja ludu pracującego w mieście i na wsi. 3) Walka z reakcją obszarniczo - kapitalistyczną i komunizmem.

C. K. W. ogłosi rezolucje z odpowiedniemi hasłami dla zjazdów powiatowych. W miejscowościach, które są same dla siebie Okręgami partyjnymi (np. Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Katowice) bamiast zjazdów odbędą się walne zebrania członków i sympatyków.

Nadto na dzień 13-go lipca C. K. W. przygotowuje Jednodniówkę, na którą należy już teraz nadsyłać zamówienia.

O dalszych szczegółach dotyczących organizacji i przeprowadzenia akcji Dnia Propagandy, Komitety powiatowe i okręgowe będą powiadomione okólnikiem Sekretarjatu Generalnego C. K. W.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

Program socjalistów rosyjskich.

W maju i czerwcu odbył się zagranicą szereg posiedzeń zarządu rosyjskiej socjalnej demokracji (mieńszewików) z udziałem towarzyszów z Rosji celem opracowania nowego programu działania partji, przystosowanego do warunków obecnych.

Program uwzględnia sprawę polityki ogólnej, międzynarodowej, oraz specjalnie rosyjskie. Okazuje się, że mieńszewicy, którzy przed wojną należeli do umiarkowanego skrzydła ruchu socjalistycznego, obecnie stanęli na lewicy. Nowy program twierdzi, że w „ramach Międzynarodówki w rozwoju procesu historycznego i pod wpływem reakcji przeciwko reformizmowi i nacjonalizmowi bezustannie narastają w miarę wzmacniania się ruchu robotniczego i organizacji robotniczych rewolucyjno - klasowe prądy. Osłabiane odpływem rewolucyjnie nastrojonego proletarjatu pod utopijny sztandar komunizmu, prądy te niezdolne są odegrać obecnie roli siły kierowniczej w ruchu robotniczym, chociaż rozwój tegoż stwarza dla nich oparcie naturalne" Program doradza tedy: „skupienie elementów marksistowskich wewnątrz Międzynarodówki socjalistycznej w celu oddziaływania na jej politykę ogólną w duchu walki rewolucyjno-klasowej".

Co się tyczy spraw rosyjskich, to nowy program, odrzucając dyktaturę bolszewicką, wysuwa zasadę republiki demokratycznej. Ale nie jako hasło bezpośredniej walki, lecz poniekąd jako program maksymalny. Narazie mieńszewicy, licząc się z warunkami obecnemi w Rosji i pragnąc przyciągnąć robotników komunistycznych, zatrzymują system sowiecki, żądając jeno przeprowadzenia szeregu reform, jak: 1) swobody słowa, prasy, zgromadzeń, związków, sumienia, nietykalności osobistej; 2) rozpisania nowych wyborów do sowietów gminnych, powiatowych, gubernjalnych; 3) bezwzględne zniesienie kary śmierci; 4) natychmiastowe zniesienie Czerezwyczajki i wszystkich organów terorystycznych; 5) zniesienie trybunałów wojskowych i wyjątkowych, przekazanie wszystkich spraw sądom normalnym z gwarancją ich bezpartyjności, publiczności rozpraw i zapewnienie wszechstronnej obrony interesów oskarżonych, 6) całkowita amnestja dla wszystkich zesłańców politycznych i więźniów, wznowienie procesów ze wszystkich wyroków w sprawach kryminalnych i religijnych, oraz zniesienie wszelkiej ingerencji administracji w dziedzinę prawną; 7) zniesienie przywilejów NEP-a i Kominternu i zaprzestanie wszelkiej subwencji państwowej dla obu; 8) całkowita swoboda dla ruchu zawodowego i spółdzielczego, wolność strajku, wolne wybory komitetów fabrycznych.

Dodać trzeba, że na konferencji była opozycja, która głosowała przeciwko platformie polityki międzynarodowej, a wstrzymała się od głosu przy głosowaniu nad całym programem. Opozycja ta nie bez słuszności stwierdziła, że nowy program, traktując urzeczywistnienie konstytucji sowieckiej, jako minimum żądań na drodze do republiki demokratycznej, zniekształca zupełnie charakter walki o tę republikę i może tylko zaciemniać świadomość mas robotniczych.

Słoń.

W jednej z bajek Kryłowa ktoś, powracający z muzeum przyrodniczego, pełen entuzjazmu opowiada o tysiącach muszek, pajączków i żuczków, które tam oglądał—każde stworzonko na osobnej szpileczce... Nie mógł dosyć niemi oczu nacieszyć, kilkakrotnie przez muzeum przeszedł. Mimo to *wszystkiego* oczywiście widzieć nie mógł. Naprzykład słonia nie zauważył...

Komisja finansowo - budżetowa Warszawskiej Rady Miejskiej odbyła w ciągu roku 44 posiedzenia, jej przewodniczący szczęśliwie przyszpilił główkami odpowiednich referentów około 4000 spraw, każdy budżet wysłuchał i omawiał, ale mimo to całokształtu spraw miejskich nie ujął.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej okazało się, iż przewodniczący komisji finansowo budżetowej *nie zauważył*, że budżet miejski przewiduje *dopłatę przeszło miljona złotych* do prowadzenia Opery.

Gdy zaś dyskusja w Radzie zbudziła jego uwagę, pan prezes zaprotestował przeciwko wnioskom, złożonym przez komisję, której przewodniczy i zażądał skreślenia pozycji dopłaty drogą zrzeczenia się Opery. Czy to jest możliwe i wykonalne, jakie za sobą pociągnie konsekwencje, jak się odbije na interesach pracowników opery, tem się przewodniczący nie interesuje; nie zastanawia się także nad tem czy nie możnaby drogą zmian w prowadzeniu Opery pozycję tę zmniejszyć.

„Pozycji nie zauważyłem — skreślić ją i kwita". Gdy wreszcie słonia zauważył, każe go wyrzucić....

Pomysł to nowy, na który niefortunny miłośnik przyrody z bajki nie wpadł. Słonia nie zauważył, ale bynajmniej nie żądał by go z muzeum usunięto...

. . . . . .

Wypadek, świadczący o nieopanowaniu przez przewodniczącego komisji finansowo - budżetowej budżetu miasta, byłby śmieszny, gdyby nie był jednym więcej dowodem smutnego stanu, w jakim trwa dożywotnia Rada miasta stoł. Warszawy.

Pozbawiona istotnego kierownictwa zarówno ogólnego, jak w najważniejszych komisjach Rada miejska zadowala się załatwianiem kawałków.

Przypisując nadmierną wagę formalistyce pseudo - parlamentarnej, Rada miejska nie liczy się zupełnie z istotą parlamentaryzmu. Przewodniczący komisji, przeciwstawiający się na plenum referatom, przyjętym przez komisję, jest nie do pomyślenia nigdzie po za Radą miejską Warszawy. Wszędzie indziej wniosek, złożony przez D-ra Ludwika Zielińskiego, byłby uważany za równoznaczny ze złożeniem przewodnictwa w komisji finansowo - budżetowej.

Rada miejska łatwo się godzi ze wszystkiemi wewnętrznemi sprzecznościami.

Jako działalność prezydjum wystarcza jej liczbowe sprawozdanie, świadczące drogą obliczenia załatwionych wniosków i dodawania ilości posiedzeń plenarnych z ilością posiedzeń komisyjnych o niebywałej pracowitości Rady. O planowem ułożeniu pracy, któreby pozwoliło na wyrobienie poglądu na całokształt gospodarki nikt nie myśli.

To nikomu nie potrzebne. Dyskusja nad budżetem może się odbyć na jesieni, ku końcowi roku budżetowego. O sprawozdanie Magistratu nikt się nie upomina. Obiecane na maj r. b. złożone będzie istotnie „w maju...". Pocóż mówić o zasadniczych, ogólnych, wielkich sprawach. Czas schodzi przyjemniej, gdy nie słuchając, załatwia się formalnie setki wniosków (każdy na oddzielnej szpileczce...) i najważniejsze budżety po niewczasie i bez dyskusji przyjmuje.

Teodor Toeplitz.

Rządy komisarskie w samorządzie Małopolski.

W projekcie ustawy, w której Rząd domaga się pełnomocnictw, między innemi próbuje się ograniczyć samorządy gminne i powiatowe w ich działalności. grozi się im nadaniem komisarza na ich koszt, na wypadek rozrzutnej gospodarki co ocenić ma celnik z Min. skarbu.

Groźba ta, o ile dotyczy stosunków w Małopolsce, ma specyficzne oblicze i jest tak charakterystyczna dla rozumu administracyjnego naszych władz państwowych, że zasługuje na uwypuklenie.

W Małopolsce administracja samorządowa gmin miejskich i wiejskich, powiatów i kraju (Wydział krajowy i sejm krajowy) ma pewne tradycje i w wielu dziedzinach, zwłaszcza gospodarczych, doprowadzono ją do niejakiej doskonałości. Że w byłej Galicji komunikacja drogowa przypominała Europę, że w uregulowaniu rzek poczyniono poważne postępy, dzięki czemu wylewy wiosenne nie przemieniały się w powszechną katastrofę, że wreszcie szpitalnictwo publiczne podniesiono z poziomu przytułków dla biednych i zbudowano 40 szpitali dających nienajgorszą opiekę lekarską, że w tej dziedzinie zdobywano się nawet na zbytek, o czem świadczą pawilony dla chorych zakaźnych we Lwowie, gdzie zastosowano wszystkie urządzenia, jakich domagają się najnowsze wyniki wiedzy lekarskiej, a pod Krakowem (Kobierzyn) zbudowano wspaniały zakład dla umysłowo chorych, którym chwalić się możemy wobec całego świata kulturalnego, to wszystko są niewątpliwie zasługi miejscowych czynników samorządowych.

I to wszystko, co przez dziesiątki lat zdołano w tych dziedzinach stworzyć, to zazdrosne o władzę centralne organy państwowe przez cztery lata niszczyły. Przeniesiono administrację szpitali do Warszawy i doszczętnie zrujnowano te zakłady lecznicze, chorzy przymierali głodem lub z zimna, z zapasów bielizny pozostały jedynie najsmutniejsze strzępy, gmachy szpitalne zaczęły sypać się w gruzy, a nad administracją szpitalną nie było żadnej kontroli. Z kosztownych melioracji i bardzo już dobrej sieci dróg, które dostały się pod opiekę Min. robót publicznych, nie pozostał poprostu kamień na kamieniu. Wprawdzie wydano ogromne sumy i min. pełne było inżynierów, na prowincji potworzono niezliczoną ilość dyrekcji regulacji rzek spławnych i niespławnych kanałów, budowy i robót publicznych, we wszystkich tych dyrekcjach pracowano wytrwale, tylko... na terenie pracujących nie było widać.

I przy nadmiarze sił i urzędów marniał stary dorobek, bo wszystkie na budowę przeznaczone kredyty zjadały wydatki personalne.

Gdy tak przegospodarzono cztery lata, odezwał się wreszcie w Warszawie głos rozsądku. Oddać to wszystko samorządom z powrotem—i z gwałtowną szybkością oddano Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie szpitale, drogi i meljoracje, a szkoda że jeszcze nie oddano Soli, którą gospodarzą Min. handlu i skarbu do spółki w sposób o pomstę do nieba wołający.

Ale nie długą była radość „separatystów" małopolskich, bo w Warszawie już zaczęto żałować tego wyzbycia się władzy. Zaledwie Wydział Samorządowy zabrał się do robót technicznych, zaledwie zaczęto szpitalnictwo stawiać na nogi, p. Grabski wystąpił z żądaniem pełnomocnictw w kierunku reorganizacji Wydziału Samorządowego, co w języku codziennym oznacza przysłanie komisarza, który ma zastąpić dotychczasowy Wydział Samorządowy, powołany do życia przez Sejm Ustawodawczy zamiast dawnego Wydziału Krajowego.

A gdy i tu zasiądzie komisarz rządowy powstanie w tej dzielnicy paradoksalna sytuacja, w całej Polsce niepraktykowana. Dość powiedzieć, że na 74 Rady powiatowe 32 rozwiązano i tam rządzą komisarze rządowi (przeważnie starostowie) z zamianowanemi radami przybocznemi; w pozostałych powiatach rządzą Rady powiatowe wybrane przed rokiem 1914.

Na 6275 gmin miejskich i wiejskich w całej Małopolsce mamy 3200 komisarzy rządowych, w innych rządzą rady gminne wybrane systemem kurjalnym przed dziesięciu czy dwunastu laty. Niemal wszystkie większe miasta, jak Przemyśl, Tarnopol, Stanisławów, Stryj, Kołomyja, Jarosław, Sambor, Tarnów i t. d. są rządzone przez komisarzy, a nawet autonomiczne rządy we Lwowie i Krakowie mają rady miejskie złożone z nominatów lub wybranych przed wojną dożywotników. Jedynie jeszcze lwowski Wydział Samorządowy reprezentował samorząd i niejedną gminę ochronił przed zachłannością „samorządowych" komisarzy, teraz i on ma być „zreorganizowany" i zastąpiony przez komisarza rządowego, aby całość administracyjna nie straciła komisarskiego oblicza. Wprawdzie Konstytucja mówi coś o samorządzie, ale kto dziś myśli o takich drobnostkach, kiedy w Polsce nastała komisarska moda.

Lwowianin.

Wrażenia artystyczne z Gdańska.

Gdy mówię „Gdańsk", mam na myśli przedewszystkiem piękny malowniczy Gdańsk 16, 17 i 18 wieku — Gdańsk z czasów, gdy należał do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — Gdańsk bogatego i kochającego się w zbytku, dumnego i przywiązanego do swych swobód mieszczaństwa: wieżę ratuszową ze złocistą figurą króla Zygmunta Augusta; zbrojownię w stylu holenderskiego baroku; ulice dokoła kościoła Marjackiego o nazwach dziwacznych (jak u nas na Starem Mieście), których zabarwienie osobliwe ginie zupełnie w przekładzie polskim kamieniczniki wąskie z wysokiemi szczytnicami, pomalowane na różne kolory, z gankami, przedproziami i schodkami, czyniące wrażenie raczej zabawek dziecinnych, niż domów mieszkalnych; stare, ciągnące się bez końca śpichrze nad Motławą. Prócz niego jest jeszcze Gdańsk dawniejszy, krzyżacki, wrażający się w pamięć ponurą czerwienią kościołów gotyckich, wśród których króluje ogromem kościół Panny Marji, ostrołukowem sklepieniem Dworu Artusa, malowniczą sylwetą bramy zwanej „Krantor" — przez swe podobieństwo do żórawia, wyciągającego szyję, i Gdańsk nowoczesny, pruski, wilhelmowski, ze swym wielkim dworcem kolejowym, ze swymi wspaniałymi hotelami, bankami i gmachami rządowymi — lśniący, parwenjuszowsko - wystawny: ale nie mają one dla mnie tego uroku, co tamten.

Nie mając tym razem ani możności, ani chęci dokładniejszego oglądania miasta, ograniczyłem się do zwiedzenia kościoła Marjackiego, tutaj zaś interesował mnie głównie obraz Memlinga p. t. „Sąd Ostateczny".

Wygląd zewnętrzny kościoła Marjackiego jest surowy i ponury. Raczej forteca, niż świątynia. Jeśli kościół czemś imponuje, to jedynie rozmiarami (jest to największy kościół na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i piąty czy szósty pod względem wielkości w Europie). Wewnątrz kościół jest zapchany kaplicżkami, kratami, ławkami; brak tutaj zupełnie zmysłu dla pięknego rozczłonkowania przestrzeni, dla piękna wnętrza jako całości. Od końca XVI w. kościół jest protestancki; umysłowy punkt ciężkości kościoła przesuwa się tem samem od ołtarza ku kazalnicy; jest ona istotnie bogato zdobiona, rokokowa, oparta o filar, również bogato zdobiony.

Największą ozdobą kościoła Marjackiego i zarazem najcenniejszem malowidłem, jakie Gdańsk posiada w swych murach, jest wspomniany już „Sąd Ostateczny" Hansa Memlinga, malarza niderlandzkiego, który żył w drugiej połowie XV w.

Historja tego obrazu, a raczej sposobu, w jaki dostał się on do Gdańska, jest w wysokim stopniu zajmująca. Jakiś florentyńczyk, miłośnik malarstwa niderlandzkiego, zamawia u mistrza Hansa Memlinga w Brugji obraz, przedstawiający „Sąd Ostateczny". Gdy obraz jest gotów, ładuje go się na okręt i wysyła do Włoch. Po drodze jednak okręt zostaje napadnięty i złupiony przez korsarza gdańskiego nazwiskiem Paweł Beneke. Zamiast do Florencji obraz Memlinga płynie teraz do Gdańska. Gdańszczanie w pierwszej chwili zapewne nie spostrzegli się wcale, jaki skarb wpadł w ich ręce. Tymczasem wszakże rabunek wywołuje oburzenie w całej Europie. Medyceusze poruszają ziemię i niebo, żeby malowidło odzyskać. Papież Pius IV grozi gdańszczanom najcięższemi karami kościelnemi w razie niewydania obrazu. Senat gdański ze swej strony udaje, że go ta cała sprawa nic nie obchodzi, uchyla się zręcznie od odpowiedzialności za zuchwały czyn Benekego. Ostatecznie obraz Memlinga zostaje w Gdańsku. Zostaje i zrasta się z Gdańskiem do tego stopnia, że dziś trudno go już sobie pomyśleć w innem otoczeniu. Przywiązanych do obrazu gdańszczan nie skuszą później nawet propozycje Ludwika XIV czy Piotra Wielkiego, którzy będą chcieli kupić „Sąd Ostateczny" na wagę złota. Tylko podczas wojen napoleońskich obraz powędruje na kilka lat do Paryża, by po upadku cesarstwa powrócić znowu do Gdańska.

Jakże wygląda obraz, co w ciągu tylu wieków był przedmiotem zawiści i pożądliwości ludzkiej? Składa się on z pięciu części: części środkowej i dwuch skrzydeł, z których każde posiada stronę wewnętrzną i zewnętrzną. Część środkowa przedstawia scenę Sądu Ostatecznego. Na niebiosach, na tęczy siedzi Chrystus; za podnóżek służy mu kula ziemska. Prawą ręką błogosławi, lewą potępia; uzmysławiają to w górze z jednej strony lilja, z drugiej miecz. Dokoła w uroczystem skupieniu rozsiadł się trybunał dwunastu apostołów. Matka Boska i św. Jan Chrzciciel klęczą po obu stronach jako orędownicy ludzkości. Unoszący się w powietrzu aniołowie dźwigają narzędzia Męki Pańskiej; inni dmą w puzony. Poniżej, na ziemi umarli wstają z grobów. Pośrodku nich skrzydlaty archanioł Michał w błyszczącej zbroi i bogatym pomarańczowym płaszczu waży na wadze budzących się do życia. Nisko opada po jednej stronie szalka z modlącym się błogosławionym; wysoko wznosi się po drugiej szalka z wijącym się od bólu grzesznikiem.

Dalszy ciąg opowieści o losach powołanych przed Sąd Ostateczny snują skrzydła obrazu. Z prawej strony djabły spychają widłami grzeszników w otchłań piekielną; z lewej błogosławieni wstępują na kryształowe schody, prowadzące do wspaniałych, bogato rzeźbionych wrót rajskich. Wita ich tutaj św. Piotr z wielkim kluczem do nieba w ręku, witają przybrani w piękne szaty aniołowie — muzyką, śpiewem i kwiatami. Gdy ołtarz jest zamknięty, widzimy, na stronach zewnętrznych skrzydeł Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus, archanioła Michała w walce z demonami, oraz modlących się na klęczkach fundatorów obrazu.

Dla człowieka średniowiecznego dzieje świata były jednym wielkim dramatem. Rozpoczął się ten dramat stworzeniem świata, miał się skończyć kiedyś — Sądem Ostatecznym. Nic dziwnego więc, że myśl o Sądzie Ostatecznym zajmowała silnie umysły ludzi ówczesnych i że artyści często imali się tego tematu. Gdy Memling zabierał się do namalowania swego obrazu, w malarstwie niderlandzkiem istniał już nawet pewien schemat kompozycyjny tego tematu, pochodzący od Rogera van der Weyden. To jednak, co dał Memling, ilością postaci i bogactwem akcesorjów, świetnością kolorytu i poprawnością rysunku zaćmiło zupełnie prace poprzedników. Godna uwagi jest u niego także skala wyrazu psychicznego: z jednej strony przerażenie i zgroza potępionych, z drugiej cicha radość i błogość zbawionych. A oto rysy dro-

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Wspólna 17. Telefon 229-70.

Czek. konto P. K. O. 1228.

P O L E C A:

I. Nowości wydawnicze.

Balzac. Jaszczur (tłom. Boy)	zł. 11.22
Biliński. Wspomnienia i dokumenty	zł. 13.20
Boy-Żeleński. Molier	zł. 9.24
Ford. Moje życie i dzieła	zł. 8.80
Łukaszkiewicz. Księży chleb	zł. 8.40
Mierosławski. Pamiętniki	zł. 7.26
Ossendowski. Cud bogini Kwan-Non	zł. 3.85
Wilson. Kształtowanie losów świata	zł. 11.55

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

Aleksander Malinowski. Zbiorowa księga pamiątkowa	zł. 1.—
Bauer. Historja powszechna socjalizmu, 5 tomów	zł. 9.90
Bielańska. Nullo i jego towarzysze (Z dziejów powstania 1863 z przedm. St. Żeromskiego)	zł. 5.—
Krapotkin. Wielka rewolucja francuska. Tom I.	zł. 4.40
Księga Pamiątkowa P.P.S.	zł. 2.10
Lack. Studja o Wyspiańskim	zł. 9.60
Dr. H. Lieberman. Wojna i pokój	zł. 0,40
Mehring. Karol Marks—historja jego życia	zł. 8.80
L. Wasilewski. Europa po wojnie (z mapą Europy)	zł. 1.34

III. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu:

Czapiński. poseł. Socjalizm czy komunizm? („Latarnia" Nr. 3)	zł. 0.25
Niedziałkowski M. O co walczy P.P.S.? („Latarnia" Nr. 2)	zł. 0.25
Pączek A. Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia" Nr. 5)	zł. 0,25
Piotrowski, poseł. Jak socjaliści pracują w Sejmie. („Latarnia" Nr. 6)	zł. 0,25
Pszczółkowski. Polska dla Polaków, czy Polska dla wszystkich obywateli polskich (Latarnia nr. 8)	gr. 25
Śliwiński. Naród, Wódz i Wojsko	zł. 1.02
Smulikowski. Reakcja polska w walce z oświatą. „Latarnia" Nr. 4)	zł. 0.25
Szpotański. Kraj, w którym żyjemy	zł 0,20
Vandervelde. Proroctwa Karol Marksa	zł. 0,25
Ziemięcki. poseł. Walka o ustawy robotnicze w Polsce („Latarnia" Nr. 7)	zł. 0,25

Księgarnia posiada na składzie gotowe komplety bibljoteczek dla organizacji robotniczych i instytucji społecznych oraz uzupełnia istniejące bibljoteki robotnicze i społeczne wszelkiemi nowościami.

Wysyłka na prowincję—za zaliczeniem pocztowem.

Kronika zagraniczna.

— Parlament Rzeszy niemieckiej był przed kilku dniami widownią bójki. Jeden z posłów socjalistycznych, Lewerrenz, człowiek wielkiej tuszy, odepchnął od stołu małego wzrostem Eggerstedta, socjalistę. Była to zaczepka świadoma, gdyż miejsca przy stole było poddostatkiem. Socjaliści, widząc tę prowokację, ruszyli ku Lawerrenzowi, którego znów zasłonili nacjonaliści. Powstał tumult połączony z bijatyką.

Posiedzenie to wogóle obfitowało w awantury. Musiano je dwukrotnie przerwać. Raz z powodu prowokacji nacjonalistów pod adresem socjalistów, drugi raz wskutek starcia się nacjonalisty bawarskiego Rotta z komunistami.

— W kopalni węgla brunatnego w Hart w Austrji nastąpił wybuch gazu. 30 górników poniosło śmierć. Katastrofa wynikła z winy niedostatecznych zarządzeń ratunkowych i przestarzałych urządzeń technicznych.

— W Pradze zakończył się proces o panamę benzynową w Min. obrony krajowej. 7 oskarżonych skazano na więzienie za nadużycie władzy: dyrektora tow. naftowego Benoni na 2 lata i degradację z rangi oficera do szeregowca; Kolben, właściciel 2-ch firm, wmieszanych w panamę, otrzymał 20 miesięcy, b. redaktor naczelny oficjalnego organu rządu czeskosłowackiego i prezes związku dziennikarzy Szwabeck — 13 miesięcy i utratę tytułu doktorskiego.

— W Budapeszcie policja skonfiskowała dzieła Macdonalda, uznane za **komunistyczne!**

Wiadomości telegraficzne.

— We Lwowie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia przez miejscowe obywatelstwo sztandaru Związkowi legjonistów. Pierwszy gwóźdź imieniem marszałka Piłsudskiego wbił prezes Towarzystwa powstańców 1863 r. p. Syroczyński. Po południu uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie złożyli hołd poległym bohaterom w obronie Lwowa. Wieczorem w teatrze odbyło się uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem pułk. Miedzińskiego. Uroczystość zakończyła się bankietem w hotelu Krakowskim.

— Władze bezpieczeństwa natrafiły w pow. stołpeckim na organizację bandycką, która dokonała niedawno całego szeregu napadów w pow. stołpeckim i nieświeżskim. Aresztowano 14 osób, podejrzanych o należenie do wzmiankowanej organizacji.

— Duński parowiec „Tohr" uległ dziś katastrofie w Sundzie na południu od Kopenhagi i zatonął. Na pokładzie było, oprócz 8 ludzi załogi, 12 skautów z Kopenhagi i rodzina, składająca się z 3-ch osób. Część ludzi uratowano, reszta zginęła.

— Nad Berlinem przeszła onegdaj gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Pioruny uszkodziły w wielu miejscach przewodniki elektryczne, wskutek czego przerwana została na pewien czas komunikacja tramwajowa. Z różnych części kraju donoszą również o gwałtownych burzach, które spowodowały ofiary w ludziach.

Kronika polityczna.

O JĘZYK ŻYDOWSKI.

Koło żydowskie w Sejmie i Senacie przesłało na ręce ministra spraw wewnętrznych memorjał w sprawie uwzględnienia postulatów języka żydowskiego przy obecnym rozpatrywaniu sprawy unormowania kwestji językowej w województwach wschodnich. (v)

W Kasie Chorych.

Na onegdajszem plenarnem posiedzeniu zarządu załatwiono szereg spraw o ważnem znaczeniu.

Na wniosek p. Koralewskiego wyłoniono komisję budowlaną, do której zostali powołani tow. Żerkowski, p. Mencel, Wójcik i wnioskodawca z prawem kooptacji.

Zaangażowano szereg lekarzy - specjalistów do nowego ambulatorjum przy ul. Marszałkowskiej.

Ustalono termin i porządek obrad Rady Kasy w dn. 10 lipca.

Uchwalono regulaminy dla naczelnego lekarza i przyszłego dyrektora Kasy.

Na zjazd Kas Chorych w Poznaniu wydelegowano tow. Szczypiorskiego i Żerkowskiego, pp. Jastrzębowskiego, Rozdziałowskiego i Krupę.

Prowincja.

ZABITY PRZEZ PIORUN.

Podczas szalejącej burzy piorun uderzył w pędzących bryczką koło Leśniczówki we wsi Woli Soleckiej gm. Dziurkowie, ziemi Radomskiej Antoninę Gozdurową i syna jej 16-letniego Antoniego, ucznia seminarjum nauczycielskiego. Ostatni poniósł śmierć na miejscu. Gozdurowa została kontuzjowana i, z przestrachu, zaniemówiła. Nadto piorun zabił parę koni przy bryczce.

GROŹNY POŻAR.

W osadzie i gm. Lipsku ziemi Radomskiej wynikł pożar w zagrodzie Stanisława Pałki i szybko przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogółem spłonęło 21 zabudowań gospodarskich wraz z inwentarzem żywym i martwym na ul. Iłżeckiej. Ogólne straty wynoszą 100 tysięcy zł. Przyczyna pożaru nieustalona. Akcję ratunkową prowadziły miejscowa ludność i policja pod kierunkiem komendanta posterunku Stanisława Drozda oraz ochotnicza straż Solecka.

Rozmaitości.

Oryginalna pralnia.

Po mieście Baltimore (Stany Zjedn.) kursuje ruchoma pralnia. Zajmuje ona budynek, zbudowany na ogromnej maszynie samochodowej. W ten sposób pralnia szybko objeżdża miasto.

Pożary lasów w Kanadzie.

Pisma amerykańskie donoszą pod datą 11-go czerwca, iż w prowincji północnej Abercie (w Kanadzie), pokrytej wspaniałemi lasami, szerzy się groźny pożar na przestrzeni 100 mil ang. Powodem pożaru lasów jest prawdopodobnie niezagaszone ognisko myśliwych, a wyrządzone wskutek tego szkody wyniosą setki miljonów dolarów.

Odciski palców noworodków.

Senat waszyngtoński opracował projekt prawa, ażeby wszystkim noworodkom w Stanach Zjednoczonych wkrótce po urodzeniu sporządzano odciski palców u rąk i nóg. Będą one przechowywane w archiwum. Autor projektu chce w ten sposób zgromadzić materjał do rozpoznawania zaginionych dzieci, lub też zamienionych w szpitalach i przytułkach.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

W poniedziałek, o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się plenarne posiedzenie C. K. W. Sprawy b. ważne!

Do wszystkich członków i sympatyków P. P. S. powiatu warszawskiego.

OKR. Warszawa Podmiejska podaje do wiadomości, że **Zjazd Powiatowy P. P. S.** w „dniu propagandy" (13 lipca) odbędzie się o godz. 11 rano w lokalu Zw. Zaw. Robotników Rolnych (Leszno 48).

O. K. R. Warszawa — Podmiejska.

Sekretarjat egzekutywy czynny jest w lokalu „Robotnika" we środę i piątek, godz. 7 — 8.

W poniedziałek dn. 30 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie Nr. 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego. O godz. 5½ odbędzie się posiedzenie egzekutywy.

We wtorek dn. 1 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 7, m. 30, Wolska 44, tow. Adam Szczypiorski wygłosi odczyt n. t. „Zamach na demokrację w projektach ustaw samorządowych".

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu tramwajowej org. P.P.S.

Ruch zawodowy

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział-Warszawa II (miejscy) Warecka 7, m. 4. W poniedziałek dnia 30 czerwca r. b. o godz 4 po poł. w lokalu Związku, odbędzie się Ogólne Zebranie pracowników Wydziału IX-go Kultury i Oświaty.

***

Niniejszym zawiadamia się czytelników biblioteki, że wydawanie książek odbędzie się we wtorek dnia 1 lipca r. b. od godziny 4 do 8 wiecz.

Bacznność Kuchmistrze! W nocy 30 na 1-go o godz. 1½ odbędzie się Walne Zebranie Kuchmistrzów pracujących na pensji, bez różnicy przynależności organizacyjnej. Zebranie odbędzie się w sali robotników miejskich, Warecka Nr. 7.

Pracownicy branży drzewno-leśnej. W poniedziałek dnia 30 czerwca o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Pracowników Handlowych i Biurowych (Zielna 25) Konferencja Delegatów firm drzewno-leśnych. Pracownicy wszystkich firm proszeni są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Zw. Rob. Przem. metalowego w Polsce, oddz. Warszawa, przypomina, iż w dn. 1 lipca, t. j. we wtorek, o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów w lokalu Leszno 53. Sprawy b. ważne.

Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych rejestruje wszystkich pracowników biurowych, pozostających bez zajęcia, codziennie w godz. 11 — 1 po południu, w lokalu swym przy ul. Zielnej 25.

Zw. Zaw. Prac. Kolejowych (Koło dróg żel. dojazdowych) rejestruje swych bezrobotnych członków codziennie w godz. 9 — 10 rano, w lokalu związku przy ul. Chocimskiej 23.

Związek Rob. Przem. Metalowego w Polsce, oddział Warszawa wzywa wszystkich bezrobotnych do rejestrowania się w celu uzyskania zapomóg. Zgłaszać się w godz. od 10 rano do 3 popoł. do sekretarjatu Leszno 53.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego rejestruje wszystkich bezrobotnych włókniarzy codziennie w godzinach 5 — 9 wieczór, w lokalu swym przy ul. Wolskiej 54.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowlanego rejestruje wszystkich robotników budowlanych, pozostających bez pracy, codziennie w godzinach od 10 — 12 w południe, w lokalu swoim przy ul. Chocimskiej 23. Chocim-

Zw. Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego rejestruje wszystkich bezrobotnych garbarzy codziennie w godzinach 6 — 8 wieczór, w lokalu swoim przy ul. Wolskiej 44.

Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomiczno - Hotelowego (kuchmistrze) rejestruje wszystkich bezrobotnych kuchmistrzów codziennie w godzinach od 10 — 12 w południe i 5 — 7 wieczór w lokalu swoim przy ul. Krakowskie-Przedmieście 4.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórzanego rejestruje wszystkich robotników skórzanych, pozostających bez pracy, codziennie w godzinach 10 — 1 po południu i 5 — 7 wieczór, w lokalu swym przy ulicy Leszno 53 (wejście od ul. Ogrodowej wprost Białej).

Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowlanego rejestruje wszystkich robotników budowlanych, pozostających bez pracy, codziennie w godzinach 2 — 7 w. w lokalu swoim przy ul. Leszno 53 (wejście od Ogrodowej wprost Białej).

Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego (młynarze) rejestruje wszystkich bezrobotnych młynarzy codziennie w godzinach od 6 — 8 wieczór, w lokalu swoim przy ul. Leszno 53.

Ruch kult.-oświatowy.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R.

Zebranie Zarządu Głównego odbędzie się we wtorek, dn. 1 lipca b r., zamiast o godz. 8 wiecz. o godz. 12 w poł. w lokalu sejmowym Z. P. P. S. Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego T. U. R. — ref. senator St. Kopciński.

2) Praca oświatowa wśród robotników rolnych — ref. senator St. Posner.

3) Sprawozdanie z Międzynarodowego Zjazdu w Wiedniu — ref. poseł K. Czapiński.

4) Szkoły partyjne — ref. poseł K. Czapiński.

5) Program obchodu w dniu 21-go września b. r. — ref. poseł K. Czapiński.

6) Udział T. U. R. w przyjęciu robotników angielskich — ref. senator Kopciński.

T. U. R.

Kolonje Letnie.

Zarząd Główny T. U. R. urządza 2 tygodniowe Kolonje letnie nad morzem polskiem. Wyjazd na kolonje nastąpi grupami w trzech terminach: 15 lipca, 1 sierpnia i 15 sierpnia. Uczestnicy kolonji mieszkać będą w namiotach. Utrzymanie i mieszkanie kosztować będzie 3 złote dziennie.

Prócz kąpieli morskich organizowane będą wycieczki piesze i statkami (Gdańsk, Sopoty, Hel, Gdynia i in.) Urządzając powyższe kolonje letnie Zarząd Główny T. U. R. chce dać proletarjatowi możność skorzystania przy małych kosztach z takiego odpoczynku, z jakiego korzystały dotąd jedynie sfery zamożne.

---

bne, lecz pełne poezji. Jedna z kobiet, budzących się do życia, chwyta się ręką za głowę, jakby chcąc sprawdzić, czy to nie sen. Inna z postaci w radosnem zdumieniu rozpościera ręce; inna jeszcze wznosi je ku niebu. Aniołowie z galeryjki wrót rajskich sypią błogosławionym kwiaty pod nogi: jest to istne „Corso" kwiatowe. Św. Piotr poznaje jednego z nich i podaje mu rękę; ten klęka na jedno kolano. Biorąc wszystko razem, jest obraz Memlinga dziełem przemiłem i zasługuje w zupełności na pochwały, jakie mu w ciągu wieków oddawano.

Oprowadza nas po kościele Marjackim Niemeczka typu północnego, wysoka blondynka o zlekka zadartym nosku. Prowadzi od jednego miejsca do drugiego i głosem znudzonym powtarza jak gramofon ustalony raz na zawsze tekst objaśnień: „Stąd państwo widzą całość kościoła. Kościół ma 105 m. długości, 35 m. szerokości. Wspiera się na 28 filarach" i t. d., i t. d. Nie wszystkie jednak informacje naszej przewodniczki są tak rzeczowe i ścisłe: przeważnie są one niedokładne i tendencyjne. Rozmyślnie pomija ona — pamiątki polskie. W pewnej chwili, gdy mijamy niezwykle charakterystyczny portret Jana Kazimierza w wielkiej allonżowej peruce, nie mogę już wytrzymać i zwracam do niej pytanie: „To portret króla polskiego Jana Kazimierza?" „Tego nie wiem, brzmi wymijająca odpowiedź: tutaj wiszą portrety admirałów gdańskich".

A oto pasztecik, którym się częstuje publiczność w związku z „Sądem Ostatecznym" Memlinga: „Obraz ten został namalowany przez Hansa Memlinga, który urodził się w Moguncji (jest to przypuszczenie uczonych niemieckich, bynajmniej nieudowodnione!) i terminował w Niderlandach. Został on ofiarowany kościołowi przez kupiectwo gdańskie; wywieziony bezprawnie do Paryża przez Napoleona, powrócił później znowu do Gdańska (o tem, że obraz był przeznaczony dla Florencji i zrabowany po drodze przez korsarza gdańskiego — ani słowa!). Obraz nie był nigdy restaurowany". (W XIX w. obraz jeździł dwa razy do Berlina i był tam gruntownie odnawiany!)...

Poza kościołem Marjackim nie oglądałem już innych kościołów gdańskich. Ale zato pod Gdańskiem, w Oliwie, pamiętnej z tego, że tutaj w r. 1660 stanął pokój między Polską a Szwecją, widziałem fasadę kościelną, która mi dała wrażenie architektoniczne znacznie silniejsze od wszystkich wrażeń gdańskich. Proszę sobie wyobrazić dwie smukłe gotyckie wieże z czerwonej cegły, podtrzymywane z boku szkarpami, z wąskimi jak strzelnice oknami, i pomiędzy temi wieżami białą tynkowaną ścianę w stylu rozkwitłego najbardziej rozwichrzonego, najbardziej fantastycznego baroku. Dodajmy jeszcze, że na gotyckie wieże wsadzono miedziane barokowe hełmy, dziś już zieloną patyną okryte — i wszystko nietylko nie kłóci się z sobą, lecz owszem trzyma się razem, tworzy harmonijną całość! Który z naszych budowniczych zdobyłby się na podobną herezję, na coś tak „niestylowego", jak połączenie sztuki współczesnej z gotykiem? Ale architekci baroku mieli zaufanie do swoich instynktów artystycznych i nie lękali się zarzutów barbarzyństwa i niestylowości.

Mieczysław Wallis.

Zapisy na kolonie letnie zgłaszać należy do Sekretarjatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, Warecka Nr. 7, od godz. 5 — 7 w.) do dn. 8 lipca na 1-szą kolonię, do d. 20 lipca na 2gą i do 5 sierpnia na 3-ią, wpłacając 20 złotych jako pierwszą ratę za utrzymanie

Prasę prowincjonalną prosimy o przedrukowanie niniejszych wiadomości.

T. U. R.

Wycieczka nad morze polskie.

Zarząd Gł. Tow. Uniwersytetu Robotniczego urządza w obecnym sezonie letnim wycieczkę nad morze polskie

Wycieczka wyruszy z Warszawy 31 lipca (w nocy z czwartku na piątek) i zwiedzi w drodze nad Bałtyk miasta: Toruń i Bydgoszcz. Przyjazd do Gdyni 1 sierpnia w nocy. W następnych dniach wycieczki: zwiedzenie portu w Gdyni, podróż na półwysep Hel, pobyt w Pucku, wyjazd do Wejcherowa (zwiedzenie etapu emigracyjnego i zakładu dla sierot z Dalekiego Wschodu). Druga część programu wycieczki składa się ze zwiedzenia miast wolnego miasta Gdańska: Oliwy, Sopot i samego Gdańska.

W programie wycieczki leży: przejazd statkiem (Hel — Gdynia — Sopoty), zwiedzenie latarni morskiej na Helu, kąpiele morskie, wycieczka piesza wzdłuż wybrzeża polskiego: Sopoty — Park Sopocki — Orłowo — Góra Kamienna do Gdyni i Oksywji.

Powrót do Warszawy 6 sierpnia przed południem (środa). Wycieczka będzie więc 6-dniowa; prowadzi ją poseł Zygmunt Piotrowski.

Koszty wycieczki na jedną osobę wyniosą około 55 złotych; t. j. przejazd i noclegi 40 złotych, utrzymanie na 6 dni liczyć należy około 15 zł.

Liczba uczestników ograniczona, pierwszeństwo mają członkowie T. U. R.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Sekretarjatu Generalnego T. U. R. (Warecka Nr. 7, od 5 — 7, godz. w.), wpłacając na rachunek kosztów 15 złotych. Zapisy z prowincji wraz z zadatkami i imienną listą uczestników nadsyłać należy jaknajśpieszniej.

Wycieczki tatrzańskie

Zarząd Główny T. U. R. urządza w sierpniu 5-cio dniową wycieczkę w Tatry, połączoną ze zwiedzaniem Krakowa

Wyjazd we wtorek, 12-go sierpnia r. b. wieczorem, w środę przed południem zwiedzanie w Krakowie Wawelu, Muzeum Narodowego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i t. d. Przyjazd do Zakopanego w środę wieczorem.

W Zakopanem zostają urządzone dwie wycieczki: dla słabszych i silniejszych. Uczestnicy łatwiejszej wycieczki nocują przez cały czas w Zakopanem, zwiedzając w Zakopanem Muzeum Tatrzańskie, Papiernię, Szkołę Przemysłu Drzewnego i t. d. Pozatem program łatwiejszej wycieczki przedstawia się, jak następuje: Pierwszy dzień — Czerwone Wierchy i Giewont; drugi dzień — Dolina Kościeliska przez Miętusią; trzeci dzień — Czarny i Zmarzły Staw; czwarty dzień — Doliny okoliczne — Białego, Sarnia Skała, Strążyska, Łysanki

Druga wycieczka, trudniejsza, wyruszy pod kierownictwem posła Czapińskiego na czeską stronę. Pierwszy dzień — przez Liljowe i Zawory do Koprowej Doliny na noc; drugi dzień — przez Dolinę Niewcyrki, Stawy Terjańskie, Szczyt Furkotu, Dolinę Młynicy do Jeziora Szczyrbskiego na noc; trzeci dzień: Popradzki Staw, Mięguszowiecka Dolina, Rysy do Morskiego Oka na noc; czwarty dzień — przez Dolinę Pięciu Stawów i Kozią Przełęcz albo Zawrat do Zakopanego

Odjazd do Warszawy niedziela, 17-go sierpnia r. b., wieczorem

Koszty wycieczki na jedną osobę wyniosą około 50 złotych, t. j. przejazd i noclegi 35 zł., żywność na 5 dni około 15 zł. Liczba uczestników ograniczona, pierwszeństwo mają członkowie T.U.R. Zgłoszenia nadsyłać należy do Sekretarjatu Generalnego T.U.R. (Warszawa, Warecka 7, od godz. 5 — 7 wiecz.) opłacając na rachunek kosztów 15 złotych. Zapisy z prowincji wraz z zadatkiem i imienną listą uczestników nadsyłać należy jak najśpieszniej.

WĘGIEL

Wapno kieleckie „Jaworzna"

każdy kto chce mieć spokojną głowę powinien się zaopatrzyć w węgiel.

Dostarczam węgiel, koks, drzewo i wapno wagonowo i detalicznie z dostawą od pół tonny ze zniesieniem do piwnicy. Zabieram miał z piwnic bez dopłat.

Tel. 106-33

„Tani Węgiel"
Br. Raczyński.
Wilcza 71, Emilji Plater 4.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18°.5, najniższa 9°.5

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, miejscami deszcz, umiarkowane wiatry zachodnie.

Przedmieścia. W magistracie odbyła się konferencja poświęcona omówieniu spraw związanych z zaprowadzeniem gazu i elektryczności oraz ułożeniem bruków na krańcach miasta. W konferencji wzięło udział kilku radnych, przedstawiciele tych dzielnic oraz kierownicy zainteresowanych wydziałów magistratu. Przedstawiciele wydziału technicznego wyszczególnili dokonane już inwestycje oraz wyłożyli obecne zamierzenia w tej dziedzinie. W rezultacie powzięto cały szereg dezyderatów w poruszonych sprawach. (b)

Zupełna likwidacja etapów repatrjańskich. Wobec całkowitej likwidacji z dn. 1 lipca etapów repatrjańskich Urzędu emigracyjnego, Ministerjum Spraw Wewnętrznych poleciło zarządzić prowadzenie nadal kontroli repatrjantów na ogólnych zasadach ruchu granicznego i powierzyć te czynności osobom obznajmionym z działalnością stacji kontrolnych. W sprawie zaś opieki społecznej nad repatrjantami, która mogłaby okazać się nieodzowną w zakresie świadczeń materjalnych oraz w zakresie zabiegów sanitarnych, ministerjum w dniach najbliższych wyda zarządzenie

WYCIECZKI.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych. Sekcja Kulturalno-Oświatowa S. U. P. organizuje wycieczkę krajoznawczą do Płocka dla członków i gości. Wyjazd w sobotę dn. 5.VII b. r. o g. 11 w powrót w poniedziałek o godz. 6-ej rano. Informacje i zapisy w biurze S. U. P. Nowy-Świat 67 lub telefonicznie 182-80 od 9 do 3 i od 7 do 9 do dn. 3 VII (czwartek) włącznie.

Wycieczka do Turcji. W związku z wystawą polską w Konstantynopolu (12 września — 3 października 1924 r.) będzie miała miejsce w tym samym czasie zbiorowa wycieczka polska do Turcji, przyczem wycieczka zostanie podzielona na grupy: przemysłowo - handlową, dziennikarską, akademicką, artystyczną, sportową i t. d. Tem samem określa się, kto może brać udział w wycieczkach. Wycieczki będą wyruszały z Polski zbiorowo, grupami po 30 osób, w dniach 24 i 31 sierpnia oraz 3, 6 i 7 września. Podróż trwa 2½ doby. Pobyt w Konstantynopolu wynosi dowolnie — od 10 dni do miesiąca. Uczestnicy wycieczek otrzymają ulgi: a) paszportowe, b) przejazdowe, c) mieszkaniowe, d) utrzymaniowe

Życzący przyjąć udział w wycieczkach winni zgłaszać się nie do Komitetu wystawy, a do tych organizacji społecznych i gospodarczych, do których należą. Organizacje te dopiero składają Komitetowi listy uczestników wycieczek. Zgłaszając udział w wystawie, każdy uczestnik wpłaca do Komitetu wystawy (Elektoralna 2) tytułem wpisowego złotych 40, oraz na kupno biletu do Konstantynopola. Pieniądze te w razie cofnięcia się od udziału w wycieczce zwracane nie są. Termin zgłoszeń udziału w wycieczce — 20 lipca r. b.

WYPADKI.

Napad na policjantów. Około 20 ludzi napadło na przechodzących w patrolu wywiadowców 19-go komisarjatu, Gustowskiego i Truchnowskiego, poszukujących dezertera Walfisza w domu nr. 19/21 przy ul. Gostyńskiej. Napastnicy dotkliwie pobili policjantów, a szczególnie Gustowskiego, którego zranili nożem w nogę i rękę. Wskutek zarządzonej obławy, aresztowano 24 osoby, z których przy konfrontacji poznano 6 osób, jako biorących udział w napaści. Są to: Bronisław Tarasiewicz, Władysław Niedbalski, Eugenjusz Englert, Henryk Zasoński, Aleksander Bocheński i Władysław Kurkowski.

Zabity przez piorun. Na ul. Gdańskiej, wprost domu nr. 31 podczas szalejącej burzy, piorun uderzył w przechodzącego 19-letniego Stanisława Sendeka (Zabłocińska nr. 6) robotnika. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Pożar od pioruna. W zakładach przemysłowo-budowlanych Tow. Akc. p. f. „Fr. Martens i Ad. Daab" przy ul. Czerniakowskiej nr. 173 wynikł pożar od pioruna. Straż ogniowa w ciągu 20 minut pożar ugasiła.

Samobójstwa. W bramie domu nr. 43 przy ul. Złotej napiła się esencji octowej Maria Sieradzka, nigdzie niemeldowana. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Wolskiego.

— W domu nr. 105 przy ul. Pańskiej napiła się esencji octowej służąca, 25-letnia Zofja Malczarczyk. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Wojskiego.

— W bramie domu nr. 11 przy ul. Jagiellońskiej napiła się ługu 36-letnia Anna Wójcicka (ul. Sprzeczna nr. 8), którą Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

Zamach samobójczy w komisarjacie. Do 13-go komisarjatu sprowadzono 28-letnią Agafię Augustyniakównę oskarżoną o zakłócenie spokoju publicznego. Aresztowana z bułką zażyła dwie pastylki sublimatowe. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zbrodniczy czyn. Przed domem nr. 4 przy ul. Wałowej, Marjanna Kucharska oblała esencją octową 20-letniego Franciszka Goździkowskiego (Rybaki nr. 33). Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie lewego oka i po udzieleniu pomocy, pozostawił ofiarę zbrodniczego czynu na miejscu.

Bójka w „Promenadzie". Feliks Krzyżtowski (Madalińskiego nr. 7) i Edward Choiński (Olesińska nr. 12), podczas bójki w „Promenadzie" wybili lewe oko 23-letniemu Stanisławowi Litercowi (ul. Siedlecka nr. 43). Poszwankowanego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Pożr. W domu nr. 46 przy ul. Nowolipki, na poddaszu IV piętra frontowej oficyny wynikł pożar. Spaliły się sprzęty domowe, uszkodzona została część dachu i ściany. Przybyły I, II i IV oddziały straży, po upływie pół godziny pożar ugasiły.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Przedstawienia zawieszone.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Ścieżki cnoty" Flersa i Caillaveta.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Dwaj mężowie p. Marty".

Teatr Polski. Codziennie „Miłość czuwa"

Teatr Mały. Codziennie „Knock, albo tryumf medycyny"

Teatr Komedja. Codziennie „Małżeństwo Fredeny".

Teatr Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet". 4 lipca premjera operetki Waltera Kolla „Marietta".

Teatr Nowości. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Pipman szaleje", wyoknanej przez połączone zespoły „Qui-Pro-Quo" i operetki.

Teatr Powszechny. Dziś „Hrabianka, apaszka czyli Rycerze nocy" St. Ratolda

Teatr „Stańczyk". Dziś nowy program „Koszałki opałki".

WYŚCIGI KONNE.

Wczoraj, między innemi, rozegrana została ostatnia gonitwa o nagrodę Jubileuszową. Zwycięstwo przypadło 4-letniej Bucie Kronenberga, dość niespodziewanie, inne gonitwy mało ciekawe.

Pogoda niepewna, publiczności mniej, niż zwykle w niedzielę. Tor elastyczny. Wyniki następujące:

Gonitwa I, dyst. 3600 mtr. płaty: 1) Lucifer, 2) Azis w 3 m. 48 sek., o ½ dł., tot. 28 zł.

Gonitwa II, dyst. 1600 mtr.: 1) Bluc Montain, 2) Cis Mot, 3) Lais w 1 m. 42¾ s., o 1 dł., tot. 34 zł.

Gonitwa III, dyst. 2100 mtr.: 1) Herson, 2) La Wilanella, 3) Dernach w 2 m. 17½ s., o 2 dł., tot. zw. 24, fr. 13, 13 zł.

Gonitwa IV, dyst. 2100 mtr.: 1) Suit, 2) Yoyngminster, 3) Danae, w 2 m. 21½ sek., o łeb, tot. zw. 19, fr. 14, 17 zł

Gonitwa V, dyst. 2400 mtr.: 1) Ruta, 2) Perichole, 3) Schlingel w 2 m. 38½ s., o 1½ dł., tot. zw. 87, fr. 25, 14, 22 zł

Gonitwa VI, dyst. 2100 mtr.: 1) Czikos, 2) Astarte, 3) Sowdepja w 2 m. 22 s., o 2 dł., tot. zw. 33, fr. 20, 78 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 4 po poł.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

zawiadamia, że na zasadzie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.IV.24 r. o zmianie ustroju pieniężnego, poczynając od dnia 1.VII r. b. konduktorzy nie są obowiązani do przyjmowania w markach należności za przejazd w wagonach tramwajowych.

Z dniem 1-ym lipca r. b.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

wprowadza tytułem próby

sprzedaż biletów korespondencyjnych.

Narazie korespondencja ograniczona jest do 20 punktów przesiadania, wskazanych na bilecie.

Dla dogodności publiczności na przystankach, gdzie pasażer ma prawo przesiadać się, będą wywieszone specjalne tablice z napisem „miejsce przesiadania".

Bilet korespondencyjny ważny jest tylko dla osoby, przez którą został wykupiony i tylko we wskazanym kierunku jazdy.

Przesiadać się wolno tylko 1 raz i to w przeciągu jednej godziny od chwili wykupienia biletu.

Dyrekcja Tramwajów nie jest odpowiedzialną za to czy pasażer znajdzie miejsce w wagonie, do którego zamierza się przesiąść.

DARMO prawie polecamy

Suknie	Złp. 5.55 gr.	Surówka	Metr	Złp. 1.— gr.
Bluzki	„ 4.44 gr.	Madapolam	„	1.11 gr.
Kołdry	„ 5.— gr.	Szewiot kostjum.	„	2.78 gr.
Prześcieradła	„ 4.20 gr.	Kretony	„	1.— gr
Koszule męsk. zef.	„ 4.44 gr.	Woale	„	1.39 gr
Koszule damsk.	„ 3.60 gr.	Cajgi	„	1.50 gr.

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Dr. med. Zofja Rostkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. **Powróciła. Chłodna 26,** tel. 99-29, 3—5.

Dr. Weintraub Praga-Targowa 78 m. 10 przy ul. Wileńskiej, wener., skóry, niemoc płciowa 10—12 r. i 4—8 w.

1/4 część zaliczki. 1/4 część zaliczki.

NA RATY!

Wielki wybór okryć damskich i kostjumów
Ubiory męskie, Płaszcze gumowe oraz
Kołdry watowe, chustki wełniane i suknie
Płótno w sztuczkach, firanki i t. p.

poleca firma **„KREDYTPOL"**

Wspólna 3-a sklep Nr. 15, tel. 287-81.

Uwaga! P.P. Urzędnikom miejscowym i zamiejscowym dajemy za okazaniem legitymacji.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE. ◆ CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Dr. M. Altfeld Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, płciowe od 9-12 r. i od 4-7 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Mebli solidnych wybór wobec zastoju ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej.

A) Zegarów, zegarków, budzików. Przyjmuję reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Baczność! Tylko 40 złotych nowy garnitur marynarkowy. Ogólna wyprzedaż garniturów, palt, płaszczy, marynarek alpagowych, spodni. Szyjemy na zamówienia o 50% taniej. Posiadamy wielki wybór materjałów. Sipowski i Majewski. Chmielna 49 m. 5.

OBUWIE dla wszystkich: damskie, męskie niebywałej gwarantowanej dobroci, wyrób własny za gotówkę i na raty poleca: „Adam", Nowy-Świat 37, w podwórzu.

Robotnicy obeznani z masowemi robotami tokarskiemi, pomoc fachowa lub uczniowie z paroletnią praktyką potrzebni. Zgłaszać się do portjerni „Pocisku" Mińska № 25 od 11 — 12.

Stołowych, sypialni, gabinetów gustownych kilkadziesiąt wobec zastoju ceny wyjątkowe. Udzielam kredytu. Plac Aleksandra 13, róg Żórawiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

NA RATY

Warszawski Dom Towarowy

Mokotowska 59, tel. 273-53.

Manufaktura, bławat, jedwabie, towary bieliźniane, trykotaże, pończochy i t. p. Ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienie.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka